

Budyń, Z nigdy do (Budyń i Sprawcy Rzepaku)

Nie chcę słuchać historii o zabijaniu
O hodowaniu kolejnych potworów z Loch Ness
Nie chcę słuchać historii hostess
Nakrytych gdzieś tam z panem,
Który mianował się dzbanem wszelkich cnót

Nie chcę słuchać piosenek o miłości bez miłości
Wyhodowanych w chłodnych laboratoriach
Nie w reaktorach serc
Przy prowadzących

Z nigdy do
Nigdzie to raj

Niech się zacznie składanie historii
Wolnych od admiratorów, potworów, lochów, łez
Absztyfikantów, kantów historii niech nie dotyczą
Autorytetom i szlifibrukom
Ryja niech moczy wspólny dzban

Niech mi lepkość miłości skleji oczy
Życie niech toczy się pompowane
Z siłą z reaktorów serc
Lekko przy prowadzących

Z nigdy do
Nigdzie to raj

Nie chcę słuchać historii
Nie chcę słuchać historii o zabijaniu serc